

Urodzić się kobietą

W dniach 4-15 września odbędzie się w Pekinie Czwarta Światowa Konferencja ONZ do spraw Kobiet. W Polsce słowo feminizm budzi często oburzenie lub uśmieszek tych, którzy wiedzą lepiej jaka powinna być rola kobiety. Światowa sieć dla ratowania środowiska naturalnego, pokoju i sprawiedliwości społecznej, stworzona po konferencji ONZ w Rio de Janeiro i skupiająca 1200 organizacji i grup ze 132 krajów EARTHACTION, swój najnowszy apel poświęciła właśnie zbliżającej się konferencji i sprawom kobiet. Przytaczamy niektóre informacje zawarte w pakiecie EarthAction:

Konferencja pekińska może łatwo zamienić się w kolejne przegadane dni, nie przynosząc żadnych nowych postanowień ani spełnienia realizacji starych. Dlatego potrzebna jest ogólnoswiatowa presja na polityków, by od deklaracji przeszli ku konkretnym czynom. W roku 2030 na świecie będzie żyło od 7,5 do 10 miliardów ludzi. Większość z nich w tzw. krajach rozwijających się. Jakość życia tych ludzi zależeć będzie od działań jakie my dzisiaj podejmujemy. Jeśli rządy wszystkich, bez wyjątku, krajów świata nie zaczną zmieniać swojego postępowania w kierunku odpowiedzialnej, mądrej międzynarodowej polityki, uwzględniającej dobro światowej przyrody i ludzi na wszystkich kontynentach, wszystkich ras i obu płci, to ziemię czeka dalszy wzrost przeludnienia, a większość tych ludzi, którzy się narodzą spotka cierpienie biedy, głodu, chorób, wojen i katastrof ekologicznych. Wiele z tych zagrożeń dotyczy w większym stopniu kobiet niż mężczyzn. Wiele zwyczajów i tradycji kulturowych stoi na przeszkodzie pełnemu równouprawnieniu kobiet.

Co prawda urodzić się kobietą to nie przestępstwo, niemniej jednak w wielu krajach Azji i Afryki dziewczynki są bezpośrednio po urodzeniu zabijane lub porzucane, jako mniej pożądane od chłopców. Pytania ankietowe zadane 640 rodzinom z Azji południowej wykazały takie dzieciobójstwo u 51% badanych.

- Od jednej czwartej do połowy wszystkich kobiet na ziemi było w jakimś okresie swojego życia ofiarami przemocy fizycznej lub seksualnej.
- W skali globalnej kobiety zarabiają o 25-50% mniej od mężczyzn wykonując taką samą pracę. Gospodynie domowe i kobiety pracujące na roli nie otrzymują żadnego wynagrodzenia.
- Ponad miliard kobiet żyje w skrajnej nędzy, a wśród biednych ilość kobiet i dzieci przewyższa znacznie ilość biednych mężczyzn.
- Kobiety mają znacznie trudniejszy dostęp do edukacji. 2/3 wszystkich analfabetów stanowią kobiety. Spośród 130 milionów dzieci w krajach rozwijających się, które nie mają dostępu do szkoły podstawowej, 81 milionów stanowią dziewczynki.
- Każdego roku pół miliona kobiet umiera będąc w ciąży, przy porodzie lub w wyniku pokątnie wykonywanych aborcji. Gdyby opieka lekarska była im zapewniona większość z nich by żyła.
- Około 120 milionów kobiet na świecie chciałyby ograniczyć ilość urodzeń lub nie rodzić już więcej dzieci - nie czynią tego ze względu na brak wiedzy, środków lub poparcia społecznego.
- W niektórych obszarach 30% dziewczynek i młodych kobiet jest nosicielkami wirusa HIV.

Zgodnie z ustaleniami konferencji w Kairze (1994) w roku 2000 rządy krajów całego świata mają przekazać 17 miliardów dolarów (rozłożone wg zamożności krajów) na planowanie rodziny, zapobieganie i informację na temat chorób przekazywanych przez kontakty seksualne i opiekę położniczą w krajach rozwijających się.

W tym samym Kairze podjęto zobowiązanie wprowadzenia Narodowych Planów Działania ukierunkowanych szczególnie na poprawę zdrowia, edukację i poziom materialny kobiet, a na szczycie w Kopenhadze (marzec 1995) powołano „Inicjatywę 20:20”, zgodnie z którą kraje najbogatsze miałyby przekazywać 20% pomocy na podstawowe cele społeczne w krajach biednych (edukacja, zdrowie, pomoc żywnościowa, planowanie rodziny), a kraje biedne na te same cele 20%

swojego dochodu narodowego. Polska nie przystąpiła do tej inicjatywy.

Jesteśmy jednak powiązani z losami całego świata. Sytuacja kobiet w Polsce, choć na pewno nie najgorsza, w wielu dziedzinach jest wynikiem nacisków różnych lobby i silnej pozycji Kościoła, a nie oczekiwań społecznych. Jaki wkład na konferencję w Pekinie wniesie polska delegacja rządowa? Czy w ogóle i jaki będzie nasz udział w realizacji postanowień poprzednich konferencji. Co Polska uczyni dla kobiet w kraju i na świecie?

O takie pytania skierowane do premiera polskiego rządu prosi przy okazji konferencji pekińskiej EarthAction Alert. Inicjatywa, która wyrażana milionami listów i petycji wspiera najważniejsze działania dla matki Ziemi i zamieszkujące ją gatunki, a wśród nich człowieka.